

Posiedzenie Światowej Rady Pokoju

W stolicy Węgier rozpoczęło się wczoraj z udziałem 700 delegatów reprezentujących 33 organizacje międzynarodowe i 124 kraje posiedzenie Światowej Rady Pokoju. Na inauguracyjnym posiedzeniu obecny był przewodniczący Rady Prezydialnej WRL Pal Losonczy. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
14
MAJA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 113 (8466)
Cena 50 gr

Przed startem na Księżyc



Na przylądku Kennedy'ego na Florydzie trwają już przygotowania do startu APOLLO - 15, zaplanowanego na 26 lipca br. Rakietę nośną SATURN - V, która wyniesie pojazd w przestrzeń kosmiczną, została 11 bm. przetransportowana z hali montażowej na wyrzutnię. Na zdjęciu: załoga APOLLO - 15 od lewej J. Irwin, A. Worden i D. Scott, dowódca wyprawy w pobliżu miejsca startu rakiety.

CAF - AP - telefot

Sekretarz KW PZPR J. Pawlak na spotkaniu w „Głosie“

Wczoraj gościł w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Pawlak, który spotkał się z kolegium i egzekutywą POP. Obecny był również zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW — Stefan Nowak.

Podczas spotkania J. Pawlak poinformował obszernie o aktualnych pracach kierownictwa partii. Dominują w tych pracach przygotowania do VI Zjazdu PZPR. Sekretarz KW mówił następnie o problemach inwestycyjnych kraju, gdzie nastąpią znaczne przegrupowania z korzyścią dla inwestycji w dziedzinie przemysłu konsumpcyjnego. mówił dalej o sprawach młodzieży i sposobach przygotowania dla niej

w nadchodzącym 5-leciu miejsc pracy, o naprawie naszego przestarzałego systemu oświaty (m. in. o pracy komitetu ekspertów i o pełnym zaopatrzeniu młodzieży szkolnej i studenckiej w podręczniki). Z innych problemów sekretarz J. Pawlak omówił sprawy rozwoju motoryzacji, budownictwa mieszkaniowego. Wiele uwagi poświęcił problematyce ideologicznej, mówił także o dywersji ideologicznej ośrodków imperialistycznych.

Po informacji sekretarza KW wywiązała się ożywiona wymiana zdań, w której dziennikarze mówili m. in. o sprawach atmosfery sprzyjającej rozwojowi wybijających się jednostek i przyciąganiu do naszego regionu wybitnych specjalistów, o potrzebie zróżnicowania modelowego dziennikarstwa poznańskiego, o niektórych problemach młodzieży i środowisk twórczych, problematyce gospodarczej regionu. (ms)

Dalsze dwa samoloty zestrzelono nad DRW

Jak informuje VNA, w dniach 7 i 10 maja zestrzelono dalsze dwa samoloty amerykańskiego typu „Phantom”, które uczestniczyły w rajdach na zaludnione rejony DRW. Od dnia 1 listopada 1968. r. zestrzelono już ogółem 151 samolotów USA. (PAP)

Zjazd KP Słowacji

13 bm. o godz. 9 rano rozpoczął się w Bratisławie Zjazd Komunistycznej Partii Słowacji. Obrady otworzył i sekretarz KC KPS Józef Lenart, witając delegatów i za proszonych gości. Na zjazd przyjechała również delegacja KC KPCZ z I sekretarzem Gustavem Husakiem oraz członkiem Prezydium i sekretarzem KC Vasilom Bilakiem.

21 czerwca — szczyt OJA

Najbliższa konferencja na szczycie Organizacji Jedności Afrykańskiej odbędzie się 21 czerwca w Addis Abebie. Jak przypuszczają obserwatorzy, jednym z głównych tematów obrad konferencji będzie kontrola nad produkcją „dialozu” z Republiką Południowej Afryki, wysunięta przez prezydenta Wybrzeża Kości Słoniowej F. Houphouët-Boigny.

Narada wojskowa OPA

W czwartek, w stolicy Paragwaju, Asuncion rozpoczęła się 11. do roczna narada przedstawicieli sił zbrojnych krajów wchodzących w skład Organizacji Państw Amerykańskich.

Starcia w Belfascie

W śróde w Belfascie doszło do starć między tłumami uzbrojonymi w kamienie a wojskami brytyjskimi. Walki trwały 2 godziny. Do starć doszło po zakończeniu meczu piłkarskiego w katolickiej

W niedzielę - Dzień Hutnika

Wizyta u E. Gierka • 15 bm. akademia w Zabrze

Czwierćmilionowa rzesza polskich hutników: pracowników „czarnej” i „kolorowej” metalurgii, koksowniców i przemysłu materiałów ogniotrwałych obchodzić będzie 16 bm. swoje doroczne święto „Dzień Hutnika”. W sobotę w Zabrzu, odbędzie się centralna akademia z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Z okazji zbliżającego się „Dnia Hutnika” I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka przyjął w czwartek rano, w gmachu KC w Warszawie delegację załóg hut i koksowni, przemysłu metalu nieżelaznych oraz materiałów ogniotrwałych.

Witając serdecznie swych gości Edward Gierka powiedział, że hutnicy obchodzą będa w tym roku swe święto w poczuciu dobrze spełnionych obowiązków i tym radośnie.

I sekretarz KC PZPR przebywał w Łodzi

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka odwiedził 13 bm. w godzinach popołudniowych Łódź, drugie co do wielkości miasto w Polsce, centrum krajowego przemysłu włókienniczego. Pobyt w Łodzi E. Gierka rozpoczął od spotkania z Egzekutywą KŁ partii, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i czołowymi przedstawicielami aktywności związkowej. Obecne było również kierownictwo KW PZPR z I sekretarzem — Jerzym Muszyńskim.

O aktualnych problemach robotniczego miasta i zamierzeniach na najbliższą przyszłość poinformował E. Gierka I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR Bolesław Koperski. E. Gierka odwiedził wczoraj również największy w branży bawełnianej kombinat im. Obrońców Pokoju, zatrudniający ponad 11 tys. robotników, z których — ok. 70 proc. stanowią kobiety. (PAP)

J. Teichma przyjął amb. T. Petrescu

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Teichma przyjął 13 bm. ambasadora pełnomocnego i nadzwyczajnego Socjalistycznej Republiki Rumunii — Tiberiu Petrescu, w związku z jego powrotem do kraju po pięcioraczkach z Gdańska. Ambasador Petrescu złożył następnie wizytę w Wydziale Zagranicznym KC PZPR.

dzielnicy Belfastu. Obeszło się bez ofiar w ludziach.

Odroczenie obrad w Genewie

Genewski Komitet Rozbrojenia wykończył w czwartek sesję wiosenną i odróczył obrady do 19 czerwca. Jak informuje AFP, uczestnicy obrad wyrażają przekonanie, że podczas sesji letniej osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie zakazu broni bakteriologicznej.

Konferencja EFTA

W Reykjaviku rozpoczęła się wczoraj dwudniowa konferencja 9 krajów EFTA, na której główny negocjator brytyjski Rippon przedstawił wyniki wstępnego porozumienia osiągniętego w Brukseli w sprawie przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

Zamieszki w Bolonii

W studenckiej dzielnicy Bolonii doszło do zamieszek na tle rywalizacji pravicowych i lewicowych grup studenckich. Interweniowała policja. Dziesiątki studentów odniosło obrażenia. Policji nie udało się opłacać centrum dzielnicy studenckiej, 6 policjantów jest rannych.

że wyniki ich pracy w I kwartale są bardzo dobre. Świadczą o tym konkretne dane, dotyczące wykonania przez poszczególne załogi nie tylko zadań planowych i realizacji podjętych z początkiem roku dodatkowych zadań zwiększających produkcję tak potrzebnej naszemu krajowi

stali, surowki, miedzi, cynku, aluminium, koksu czy innych wyrobów hutniczych.

— Hutnicy bowiem nie tylko do trzymali słowa danego partii z początkiem roku — powiedział zwracając się do E. Gierka w imieniu całej delegacji wicemin. Ryszard Trzcionka — ale obecnie, z okazji swego święta postanowili dodatkową produkcję jeszcze bardziej zwiększyć.

A więc np. zamierzają wyprodukować dalsze 90 tys. ton surowki, 60 tys. ton stali, 20 do 30 tys. ton wyrobów walcowanych, 5 tys. ton rur stalowych. Trudno wymie-

Dokończenie na str. 2

Możliwość wznowienia misji?

G. Jarring odbędzie konsultacje z U Thantem i W. Rogersem

W środę wieczorem, według naszego czasu, przybył do Nowego Jorku ze swojej placówki dyplomatycznej w Moskwie Gunnar Jarring, specjalny przedstawiciel sekretarza generalnego NZ U Thanta na Bliskim Wschodzie. Odbędzie on rozmowy z U Thantem na temat zagadnień związanych z dążeniami do pokojowego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Przewiduje się też, że zasięgnięciem informacji o wynikach wizyty złożonej w kilku krajach Bliskiego Wschodu przez amerykańskiego sekretarza stanu Rogersa. W kołach Sekretariatu Generalnego ONZ oświadczone, że Jarring będzie także do dyspozycji dla ewentualnego nawiązania zawieszonych od kilku tygodni kontaktów z delegatami Izraela, ZRA i Jordani.

Obserwatorzy oceniają bardzo ostrożnie widoki wznowienia misji Jarringa. Skłania ich do tego przede wszystkim fakt, iż rząd Izraela wciąż blokuje wysiłki na rzecz pokojowego uregulowania konfliktu.

Minister spraw zagranicznych Izraela, Abba Eban w wywiadzie dla telewizji zachodniomiejscowej, transmitowanej w środę stwierdził, że wizyta sekretarza stanu USA Rogersa w Tel Awiwie przyczyniła się do konsolidacji stosunków między Stanami Zjednoczonymi, a Izraelem. Zaprzeczył on jakoby USA usiłowały wywrzeć presję na Izrael. (PAP)

Pięcioraczki z Gdańska czują się dobrze

Stan pięcioraczek urodzonych 12 bm. w Instytucie Położnictwa i Chorób Kobiety Akademii Medycznej w Gdańsku, był wczoraj w dalszym ciągu zadowalający. Noworodki są zaróżowione, ruchliwe i wykazują godne uwagi zamilowanie do czystości — domaga się energicznie w razie potrzeby zmiany pieluszek. Otrzymały one pierwsze w swym życiu pożywienie — pokarm kobiecy z dodatkiem glukozy — podane przy pomocy smoczka.

Matka, Leokadia Rychert na drugi dzień po porodzie nie wygląda na osobę, której udziałem było niedawno tak niezwykle i trudne przeżycie. Szczupła kobieta, którą zespół odbierający poród chwali za dzielność, jest uśmiechnięta i ożywiona. Czuje się dobrze i mówi o wielkim zaskoczeniu, jakim było dla niej powicie aż pięciorga dzieci. Osobny pokój, jaki zajmuje, jest pełen kwiatów. Były już u niej z wizytą

Dokończenie na str. 2

LOGODA

Zachmurzenie ułaskawione, okresami wzrastające. Miejscami przelotne opady i burze. Od północnego zachodu postępujące ochłodzenie. Temperatura maksymalna od 16 st. na północnym zachodzie do 25 na południowym wschodzie. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Przywódcy polscy udają się z wizytą do Budapesztu

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rządu Węgierskiej Republiki Ludowej, w sobotę 15 bm., z przyjacielską wizytą do Budapesztu udają się I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edward Gierka i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Budowlani i prawnicy u P. Jaroszewicza

Z okazji „Dnia Budowlanych” premier Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj delegację pracowników budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Krucek oraz wicepremier Franciszek Kaim.

Premier przyjął wczoraj również — z okazji 15-lecia dwutygodnika „Prawo i Życie”, członków władz Zrzeszenia Prawników Polskich z prezesem Zrzeszenia — Zbigniewem Resichem i członków kolegium redakcyjnego „Prawa i Życia”, z redaktorem naczelnym — Kazimierzem Kąkolem. W czasie spotkania omówiono zadania stojące przed środowiskiem prawniczym w Polsce. (PAP)

Prezentacja polskiego komputera

W Zakładach Wytwórczych Przyrządów Pomiarowych „Era” w Warszawie konstruktor mini-komputera K-202, mgr inż. Jacek Karpiński zaprezentował wczoraj maszynę członkowi Biura Politycznego, sekretarzowi KC PZPR Stefanowi Olsowskiemu i Janowi Szydłowskiemu. Gościem zakładów był również zastępca członka Biura Politycznego, Józef Kępa i przewodniczący KNiT — prof. Jan Kaczmarek. (PAP)

Wznowienie rozmów CSRS — NRF

Agencja DPA poinformowała, że w czwartek przed południem w Bonn rozpoczęła się druga runda rozmów między delegacjami CSRS, a NRF. Wiceminister spraw zagranicznych CSRS Milan Klusak, który przewodniczy delegacji czechosłowackiej i sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRF Paul Frank, stojący na czele delegacji NRF, zbadał możliwości rozpoczęcia konkretnych rozmów na temat normalizacji stosunków między obydwoma państwami. Pierwsze kontakty przedstawicieli rządów CSRS i NRF rozpoczęły się, jak wiadomo, w marcu br. w Pradze i miały charakter rozmów sondażowych. Punktem ciężkości tych rozmów będzie sprawa anulowania układu monachijskiego z roku 1938. (PAP)

XXIV WP

Zenon Czechowski pierwszy w Goerlitz

Po raz pierwszy w tegorocznym Wyścigu Pokoju Polak został zwycięzcą etapu. Zenon Czechowski jako pierwszy zameldował się na mecie VI etapu prowadzącego z Cottbus do Goerlitz długości 135 km. Dzięki wczorajszemu zwycięstwu Czechowski objął prowadzenie w klasyfikacji indywidualnej i dzisiaj wystartuje do VII etapu w żółtej koszulce lidera.

Etap z Cottbus do Goerlitz należał do najkrótszych w XXIV WP, ale był rozegrany w bardzo trudnych warunkach. Początkowo kolarze jechali przy prawie 30-stopniowym upale a następnie w strugach padającego deszczu, co z uwagi na kręte, wąskie szosy stwarzało dodatkowe trudności.

Już kilka kilometrów po starcie zaczęli zostawać w tyle słabsi kolarze, ale około 50-osobowy peloton składający się z najlepszych kolarzy tegorocznego wyścigu, jechał razem i to w bardzo szybkim tempie.

Pierwszy lotny finisz, który zajął

dował się w miejscowości Schwarze Pumpe na 21 kilometrze od startu, wygrał kolarz radziecki Stawok przed Oniloozem (Belgia) i Steem. Podobna sytuacja była na drugiej lotnej premii z tym tylko że w Bautzen (75 km) pierwszy był Onilooz, który wyprzedził Stawoka i Steca. Dzięki swoim sukcesom na lotnych finiszach, Stawok umocnił się na pozycji lidera w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza wyścigu.

Na ulice Goerlitz wpadła wielka grupa kolarzy a walka o zwycięstwo rozegrała się na bliźni stacji. Zenon Czechowski we wspaniałym stylu minął na ostatnim metrach Stawoka i wygrał. Trzeci na mecie był Belg Fierens.

Dokończenie na str. 2

Kaskada w Rodopach



W pięknym wąwozie rzeki Wycza w bułgarskich Rodopach powstaje kaskada, której cztery elektrownie zostaną oddane do eksploatacji w ciągu bieżącej pięcioletki. Jedną z nich jest elektrownia „Antoninowcy” o mocy 160 KW. Na zdjęciu: jedna z budowniczych tamy „Antoninowcy” — monter Liubka Bajczewa.

CAF — BTA

10 mld strat Szwajcarii po rewaluacji franka

Według obliczeń ekonomistów szwajcarskich, gospodarka tego kraju poniesie szkody w wysokości około 10 mld franków szwajcarskich w wyniku ostatniej rewaluacji.

Dyrektor Federacji Szwajcarskiego Stowarzyszenia Producentów Zegarków nazwał rewaluację „pigułką, którą trudno będzie przełknąć”. Podkreślił on, iż obecnie szwajcarskim zegarkom będzie jeszcze trudniej walczyć na światowych rynkach z konkurentami z Japonii, USA i innych krajów. Przedstawiciele przemysłu metalurgicznego przypuszczają, iż szereg zamówień zagranicznych zostanie anulowanych. (PAP)

Dymisja ministra finansów w NRF

Minister finansów w rządzie federalnym Alex Moeller ustąpił ze swego stanowiska. O tej niespodziewanej dymisji poinformował dziennikarzy rzecznik rządu federalnego Conrad Ahlers podczas zwołanej nagle konferencji prasowej w Bonn, w czwartek, w południe. Ahlers zakomunikował następnie, że resort ministerstwa finansów przejmie federalny minister gospodarki Karl Schiller. Według rzecznika rządu, kanclerz Willy Brandt miał stwierdzić podczas przedpołudniowego posiedzenia gabinetu bońskiego, że „jest rzeczą właściwą i konieczną, aby odpowiedzialność za politykę stabilizacyjną spoczywała w jednym ręku”. Kanclerz dodał, że polityka stabilizacyjna ma obecnie pierwszeństwo. (PAP)

Japonia za przyjęciem ChRL do ONZ

Minister spraw zagranicznych Japonii Kiichi Aichi oświadczył w czwartek, że Japonia opowiada się za przyjęciem Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ. (PAP)

U progu harcerskiego lata

**20 000 na obozach
45 000 w akcji nieobozowej**

W roku ubiegłym na obozach harcerskich znalazło wypożyczek 18 tys. wielkopolskich harcerzy, akcją nieobozową lata objęto dalszych 18 tys. W roku bieżącym postanowiono rozszerzyć jeszcze zasięg letniego wypożyczku dla dzieci i młodzieży. Około 20 tys. chłopców i dziewcząt uczestniczyć będzie w harcerskich obozach, około 45 tys. w zajęciach prowadzonych w ramach nieobozowego lata.

Główne trudności w organizowaniu letniego wypożyczku dla dzieci to: brak sprzętu (SFBSI gotów jest przeznaczyć na ten cel pewne środki, podobnie kuratorium z nadwyżki budżetowej), kłopoty z transportem, niedobór środków w zakresie funduszu plac. Dla pełnego wykorzystania istniejących środków potrzebna jest koordynacja działalności wszystkich organizatorów letniego wypożyczku dla dzieci i młodzieży, (bw)

Wczorajsze posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa, poszerzone o przewodniczących dzielnicowych RPH, kierowników Wydziałów Oświaty i Kultury oraz komendantów hufców, poświęcone było omówieniu aktualnego stanu przygotowań do akcji letniej.

W poszczególnych dzielnicach Poznania co 3 lub co 5 harcerz wyjedzie na oboz; gorzej ta sprawa wygląda w powiatach. W gnieźnieńskim na obozy harcerskie wyjeżdża co 23, w Kaliszu co 43 harcerz. Tym większe znaczenie będzie tu miała akcja nieobozowa. Przykład dobrej roboty daje Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych na Grunwaldzie, która zapewniła środki i autokar pozwalający na organizowanie dzieciom pracowników zabając poza miastem.

Biuro Wykonawcze Prezydium ZKJ o sytuacji w Jugosławii

We wtorek w Belgradzie odbyło się posiedzenie Biura Wykonawczego Prezydium Związku Komunistów Jugosławii. Omawiano zadania Prezydium i Biura Wykonawczego ZKJ po 17. posiedzeniu Prezydium ZKJ na wyspie Brioni (28 — 30 kwietnia) oraz drugim Kongresie Samorządowym w Sarajewie (5 — 8 bm.).

Na tych dwóch ważnych posiedzeniach omawiano węzłowe sprawy aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej Jugosławii. (PAP)

Górnik A. Piontek już w domu

13 bm., po 45 dniach intensywnego leczenia, uratowany górnik z kopalni „Rokitnica” — Alojzy Piontek opuścił szpital górniczy w Zabrze-Biskupicach. Decyzją konsylium specjalistów, skierowany on zo-

Zgodnie z postulatami przedsiębiorstw

Nowe postanowienia w sprawie gospodarki funduszem plac

Na posiedzeniu Prezydium Rządu 7 maja br. omówiono i przyjęto m. in. projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad korekty oraz zasad i trybu wykonywanej przez banki kontroli funduszu plac przedsiębiorstw uspołecznionych.

Nie wnikając w szczegóły nowych ustaleń, warto powiedzieć o intencjach i najważniejszych założeniach podjętych postanowień. Otóż najistotniejsze jest to, że proponowana uchwała porządkuje system kontroli funduszu plac, uwzględniając dotychczasowe doświadczenia w tym zakresie oraz ostatnie decyzje dotyczące premiowania i nagradzania robotników oraz pracowników umysłowych.

Uchwała realizuje poza tym postulowane od dawna ujednolicenie przepisów o bankowej kontroli funduszu plac przedsiębiorstw. Różnorodność stosowanych dotychczas systemów

tej kontroli w poważny sposób utrudniała jej wykonywanie nie tak jednostkom nadzernym nad przedsiębiorstwami, jak i bankom.

Jako powszechną zasadę przyjmując się uprawnienia przedsiębiorstw do korekty planów funduszu plac przy przekroczeniu planowanych zadań gospodarczych. Wyjątki od tej zasady zachodzą: po pierwsze — w przypadku, gdy dla konkretnego przedsiębiorstwa lub grupy przedsiębiorstw (branż) nie będzie ustalonego współczynnika korygującego bądź też cały ich fundusz plac nie podlega bankowej korekcie; po drugie — gdy zjednoczenie uznaje, iż przekroczenie zadań produkcyjnych jest ekonomicznie niecelowe i w związku z tym zawiesi uprawnienia przedsiębiorstwa do korekty planu funduszu plac.

Jednocześnie — w stosunku do postanowień dawnej uchwały (z 1962 r.) w sprawie zasad i trybu kontroli funduszu plac przedsiębiorstw uspołecznionych wykonywanej przez banki, proponowany dokument znosi uprawnienia banków do legalizowania przekroczeń funduszu plac. Wobec przedsiębiorstw specjalizujących się w produkcji eksportowej, projekt uchwały utrzymuje dotychczasowe przywileje, a mianowicie ustalenie wysokości współczynników korygujących dla tych przedsiębiorstw przez właściwego ministra oraz uznawanie przez banki za uzasadnione przekroczeń funduszu plac spowodowanych dodatkowymi wydatkami (związany z przygotowaniem produkcji eksportowej na przyszłe okresy, podjętej w ciągu roku, a nie ujętej w planie przedsiębiorstwa).

Proponowana uchwała przyjmuje powszechną zasadę, iż przekroczenie funduszu plac może być uznane za usprawiedliwione przez ministra lub dyrektora zjednoczenia, a w przedsiębiorstwach powiązanych z planami terenowymi — przez przewodniczącą Prezydium WRN, w ramach posiadanych przez nich rezerw funduszu plac.

Przepisy uchwały nie mają zastosowania do funduszu plac związanego z usługami dla ludności. Przewiduje się, że zasady planowania i kontroli funduszu plac w tej dziedzinie będą ustalone odrębnie. (PAP)

Aresztowanie przywódcy syjonistów w USA

Rabin Meir Kahane, przywódca tzw. „Ligi Obrony Żydów” i siedmiu innych członków tej organizacji znanych ze swoich terrorystycznych wystąpień zostali aresztowani za nielegalne posiadanie broni palnej. „Liga Obrony Żydów” organizowała m. in. kilkakrotnie wrogie demonstracje przed ambasadą ZSRR i dopuszczała się innych prowokacji wobec dyplomatów radzieckich. (PAP)

Ustalenie przyczyn pożaru Katedry

Mimo, że od zakończenia akcji ratunkowej po pożarze Katedry Łódzkiej mija już trzeci dzień, na miejscu pozostały 3 sekcje straży pożarnej, które sprawują stały nadzór nad pogorzeliściem.

Komisja ustalająca przyczyny wybuchu pożaru pracuje nadal, lecz końcowych ustaleń jeszcze nie ma. Wiadomo jest jedynie, że na terenie Katedry nad prezbiterium i ołtarzem głównym pracowali tego dnia robotnicy reperujący dach, którzy używali aparatów spawalniczych. Można więc przypuszczać, że przy tych robotach zaprószone ognie.

W czasie akcji ratunkowej został uderzony odłamkiem spadającego muru strażak Mieczysław Bąk, który przebywał na obserwacji w szpitalu Wojewódzkiej Akademii Medycznej w Łodzi. Stan jego jest zadowolający. (PAP)

Rezygnacja min. spraw wewnętrznych ZRA

W Kairze podano w czwartek wiadomość o przyjęciu rezygnacji z zajmowanych stanowisk Shaarawy Gomma, dotychczasowego wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych ZRA.

Ministrem spraw wewnętrznych mianowany został gubernator Aleksandrii, Madouh Salem. (PAP)

Sprzeciw R. Nixona?

Propozycja redukcji wojsk USA w Europie

Udzielając wywiadu prasie, republikański senator Hugh Scott stwierdził w czwartek, że w wypadku, gdyby Kongres uchwalił redukcję amerykańskich wojsk w Europie, prezydent Nixon zastosuje prawo weta.

W najbliższą środę zbierze się senat USA, by przeprowadzić głosowanie nad przedłożoną przez senatora Mansfielda propozycją zmniejszenia o połowę do końca br. liczby wojsk amerykańskich stacjonujących w Europie. (PAP)

W niedzielę Dzień Hutnika

Dokończenie ze str. 1

niac wszystkie pozycje z bogatej listy dodatkowych zobowiązań, którą delegacja hutników wręczyła Edwardowi Gierkowi. Figurują tam na niej surowce i materiały, które z kolei umożliwią zwiększenie produkcji w różnych ważnych działach przemysłu i budownictwa.

Równocześnie delegacja przypomniała, że po raz pierwszy w historii czarnej metalurgii załogi na szlaku stalowni wyprodukowały w ciągu jednego miesiąca (marzec) ponad milion ton stali.

Na zakończenie spotkania Edward Gierek przekazał wszystkim hutnikom od kierownictwa partii oraz osobiste serdeczne podziękowania za dotychczasową „dobrą robotę”, wyrażając przekonanie, iż podobnie pomyślne wyniki na stępnym kwartał tego roku będą dobrym startem do coraz bardziej odpowiedzialnych zadań hutnictwa w latach następnych. (PAP)

XXV WP

Dokończenie ze str. 1

WYNIKI INDYWIDUALNE VII ETAPU

1. Z. CZECHOWSKI	3:17.42
(1 min. bon.)	
2. A. Starkow (ZSRR)	3:18.12
(30 sek. bon.)	
3. T. Fierens (Belgia)	3:18.27
(15 sek. bon.)	
4. F. Ongarato (Włochy)	3:18.42
5. V. Moravec (CSRS)	
6. T. Vasile (Rumunia)	
7. W. Nielubin (ZSRR)	
8. D. Mickie (NRD)	
9. L. Van Staven (Belgia)	
10. B. Knispel (NRD)	
12. Z. KRZESZOWIEC	
17. R. SZURKOWSKI	
42. W. MATUSIAK	
44. J. MIKOŁAJCZYK	
52. K. STEC	
62. A. KACZMAREK	

wszyscy 3:18.42

WYNIKI DRUŻYNOWE VII ETAPU

1. POLSKA	13:13.48
2. ZSRR	13:14.18
3. Belgia	13:14.33

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VII ETAPACH

1. Z. CZECHOWSKI	23:20.17
straty do lidera	
2. A. Starkow (ZSRR)	23 sek.
3. D. Mickie (NRD)	27 sek.
4. R. SZURKOWSKI	47 sek.
5. A. Holik (CSRS)	54 sek.
6. T. Vasile (Rumunia)	55 sek.
7. T. Fierens (Belgia)	55 sek.
8. R. Labus (CSRS)	1:15 min.
9. G. Maffei (Włochy)	1:24 min.
10. M. Demeyer (Belgia)	1:32 min.
11. T. Rossi (Włochy)	1:47 min.
12. A. Gusiatiukow (ZSRR)	1:53 min.
13. R. Kanielnicki (ZSRR)	1:53 min.
14. W. MATUSIAK	2:17 min.
15. V. Moravec (CSRS)	2:46 min.
16. J. Mainus (CSRS)	3:10 min.
17. A. Sofronie (Rum.)	4:08 min.
18. W. Nielubin (ZSRR)	4:29 min.
19. G. Ghezzi (Włochy)	4:46 min.
20. F. Ongarato (Włochy)	4:49 min.
44. J. MIKOŁAJCZYK	6:28 min.
45. K. STEC	6:55 min.

48. Z. KRZESZOWIEC 7:26 min.

86. A. KACZMAREK 24:49 min.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VII ETAPACH

1. CSRS	93:29.13
straty do lidera	
2. ZSRR	33 sek.
3. POLSKA	1:37 min.
4. Włochy	4:21 min.
5. Belgia	5:20 min.
6. Rumunia	8:15 min.
7. NRD	8:42 min.
8. Węgry	18:44 min.
9. Bułgaria	19:55 min.
10. Francja	29:44 min.
11. Finlandia	46:35 min.
12. Szwajcaria	49:39 min.
13. Dania	1:02:06 godz.
14. W. Brytania	1:10:08 godz.
15. Maroko	1:10:21 godz.
16. Algieria	2:58:50 godz.

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA

1. Starkow	22 pkt.
2. Omloop	18 pkt.
3. SZURKOWSKI	13 pkt.
4. Nielubin	13 pkt.
5. STEC	8 pkt.

Piątkowy VIII etap Wyścigu Pokoju jest najkrótszym w tegorocznej imprezie, a jednak chyba najtrudniejszym. Bedzie to bowiem „etap prawdziwy” a więc jazda indywidualna na czas i do tego podzielona na dwa podetapy. Najpierw, już o godz. 9 rano, kolarze startować będą z miejscowości Bischofswerda do Dreznia, długości 33 km. Zawodnicy wyruszą będą na trasę w odstępie 90-sekundowych w odwrotnej kolejności od zajmowanych miejsc w łącznej klasyfikacji. Piętnastu najlepszych po 7 etapach startować będzie natomiast co 3 minuty. Przyjazd pierwszego kolarza na metę w Dreźnie spodziewany jest ok. godz. 9.50.

Po kilku godzinach przerwy na stapi start do drugiego podetapu, który stanowić będzie także jazda indywidualna na górskiej trasie zaledwie 3 km długości, jednak o różnicy wzniesień aż 210 m. Tym razem zawodnicy startować będą w odstępie 1-minutowych.

HUMOR I SATYRA



Na straży pokoju i socjalizmu

XVI rocznica Układu Warszawskiego

Przed szesnastu laty, 14 maja 1955 roku zawarty został w Warszawie Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, zespalaający w silny, równoprawny sojusz większość europejskich krajów socjalistycznych. Zawarcie Układu Warszawskiego było krokiem podjętym z konieczności. Stanowiło ono odpowiedź na prowadzoną przez USA i ich sojuszników politykę bloków. Przez sześć lat europejskie kraje socjalistyczne wstrzymywały się od bezpośredniej odpowiedzi na powstanie w 1949 roku skierowanego przeciwko nim Paktu Północnoatlantyckiego. Rok 1955 przyniósł jednak włączenie do tego agresywnego paktu Niemieckiej Republiki Federalnej, która w owym czasie — pod kierownictwem Adenauera — wypowiadała się jawnie przeciwko istniejącym granicom państwowym w Europie, a przede wszystkim przeciwko granicom na Odrze i Nysie.

GŁÓWNY CEL

Państwa — sygnatariusze Układu Warszawskiego od pierwszych chwil jego istnienia, jako główny cel postawili przed sobą osiągnięcie trwałego, ustabilizowanego systemu bezpieczeństwa europejskiego, który uniemożliwiałby rozpętywanie konfliktów zbrojnych na naszym kontynencie i usuwał niebezpieczeństwo przekształcenia Europy w teren działań wojennych.

W związku z tym w ciągu szesnastu lat istnienia Układu Warszawskiego, państwa socjalistyczne konsekwentnie szukały różnych dróg rozwiązania problemu bezpieczeństwa europejskiego, proponując krajom zachodnim liczne alternatywne warianty zarówno ogólnych, jak i częściowych kroków zmierzających do uzdrowienia sytuacji politycznej w Europie.

Organizacja Układu Warszawskiego stała się głównym ośrodkiem koordynowania działalności bratnich krajów socjalistycznych w dziedzinie polityki zagranicznej. Na każdym spośród 11 dotychczasowych posiedzeń Doradczego Komitetu Politycznego — stanowiącego najwyższy organ Układu Warszawskiego, podejmowano doniosłe uchwały i wnioski, których cel był zawsze ten sam — zagwarantowanie pokoju oraz bezpieczeństwa w Europie i na świecie.

APEL BUDAPESTEŃSKI

Państwa sygnatariusze Układu Warszawskiego za jedną z dróg prowadzących do ustanowienia na naszym kontynencie trwałego pokoju i bezpieczeństwa od dawna uważają odbycie konferencji ogólnoeuropejskiej. Idea zwołania tej konferencji, z którą siedem lat wcześniej wystąpiła dyplomacja polska, została skonkretyzowana w Apelu Budapeszteńskim państw — stron Układu Warszawskiego z 17 marca 1969 r. W ciągu z górą dwóch lat, jakie upłynęły od opublikowania Apelu Budapeszteńskiego, dzięki intensywnej działalności politycznej i dyplomatycznej państw socjalistycznych, wśród których szczególną aktywność przejawia Polska, inicjatywa zwołania konferencji europejskiej zyskała sobie powszechne poparcie. Obecnie prawie wszystkie państwa Europy — poza Albanią i Portugalią — zaakceptowały już generalnie inicjatywę zawartą w Apelu Budapeszteńskim, choć USA czynią nadal wszystko, by nie dopuścić do ogólnoeuropejskiego forum.

INNE AKTYWA

Po stronie swoich aktywów politycznych kraje Układu Warszawskiego mogą niewat-

pliwie zapisać również i to, że nie wcielono w życie istniejących w NATO planów dopuszczenia NRF do broni nuklearnej. Wspólne wysiłki państw Układu Warszawskiego przyczyniły się także waleń do osiągnięcia istotnego postępu w rozwiązywaniu tak ważnego dla stabilizacji sytuacji europejskiej zadania, jak umocnienie pozycji międzynarodowej NRD. Przekreślona została tzw. doktryna Hallsteina, a NRD została już uznana przez 27 państw i nie ulega wątpliwości, iż proces ten będzie rozwijał się nadal.

Układ Warszawski łączy europejskie kraje socjalistyczne i dlatego w centrum jego uwagi pozostają problemy naszego kontynentu. Jednak w świecie współczesnym problemy międzynarodowe są ze sobą zbyt ściśle związane, by można było nie doceniać wydarzeń mających miejsce w innych rejonach świata. Aktywne, konsekwentne poparcie Związku Radzieckiego i innych państw Układu Warszawskiego jest niezmiernie ważne dla walki narodu wietnamskiego oraz innych narodów Półwyspu Indochińskiego przeciwko imperialistycznej interwencji.

Również na Bliskim Wschodzie kroki podejmowane przez państwa socjalistyczne stały się jednym z decydujących czynników, które doprowadziły do pokrzyżowania imperialistycznych planów obalenia postępowych rządów w krajach arabskich.

ARTYKUŁ 11 — NADAL AKTUALNY

Kraje socjalistyczne nieustannie doskonalią współpracę w dziedzinie umocnienia wspólnej obrony. Stała troską państw Układu Warszawskiego jest wyposażenie ich armii w najnowszą broń i sprzęt bojowy. Jest rzeczą zrozumiałą, że Związek Radziecki, który dysponuje największymi możliwościami gospodarczymi i technicznymi, odgrywa czołową rolę w rozwiązywaniu tego zadania. Siły zbrojne państw — członków Układu Warszawskiego znajdują się na wysokim poziomie gotowości i są w stanie zagwarantować pokojową współpracę bratnich narodów i dać odpowiedni odpór każdemu agresorowi.

Jednocześnie kraje Układu Warszawskiego nigdy nie zrezygnowały z wysuniętego przez nie już w 1955 roku celu — zespolenia wszystkich krajów Europy w uniwersalnym systemie bezpieczeństwa europejskiego. Artykuł 11 Układu Warszawskiego stwierdza, że „w przypadku utworzenia w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego i zawarcia w tym celu ogólnoeuropejskiego Układu o bezpieczeństwie zbiorowym, do czego wytrwale zmierzają, będą Układujące się Strony Układu niniejszy utraci swą moc z dniem wejścia w życie „ogólnoeuropejskiego Układu” — jest nadal aktualny.

Przypomnijmy o tym Leonid Breżniew w referacie sprawozdawczym na XXIV Zjeździe KPZR, oświadczając: „Potwierdzamy zadeklarowaną wspólnie przez kraje członkowskie obronę Układu Warszawskiego gotowość równoczesnego unieważnienia tego układu i sojuszu północnoatlantyckiego lub też — jako pierwszy krok — zlikwidowanie ich organizacji wojskowych”.

Jest to jedna z wielu konkretnych propozycji wysuniętych przez XXIV Zjazd, na które Zachód wcześniej czy później będzie musiał dać konkretną odpowiedź.

RYSZARD DZIEWICZ

W książce telefonicznej aktualny wiceprezes Oddziału Poznańskiego ZLP określa swój zawód jako dziennikarz. Tadeusz Kraszewski od prawie 40 lat łączy bowiem działalność pisarską ze stałą etatową pracą dziennikarską. W 1929 roku rozpoczął ją w „Kurierze Poznańskim” pod kierunkiem Witolda Noskowskiego. Po wyzwoleniu pracował w redakcji Zachodniej Agencji Prasowej, a ostatnio aż do 1969 roku w „Interpresie”.

W latach wojny szkolił młodych dziennikarzy. Jeszcze przed wojną wydał 3 książki. Obecnie ma ich już na swym koncie 17, przy czym ogromna większość z nich i niemal wszystkie powojenne, adresowane są dla dzieci i młodzieży. Największą popularność zdobył mu w ostatnich latach dwie: nagrodzona „Złotym Piórem” w 1967 roku w plebiscycie czytelników „Gazety Poznańskiej” i ZSP powieść „Robin Hood i Marianna” oraz tom wierszy „Bajki i bajdy”, który przyniósł mu w ubiegłym roku nagrodę „Srebrnej Książki” w konkursie czytelników „Głosu” i „Domu Książki”.

Od wielu lat należy do władz Oddziału Poznańskiego ZLP, w latach 1960-65 jako prezes, obecnie jako wiceprezes. Dużo pracuje społecznie, przegawotowuje do druku różne pozycje wydawnicze. W roku jubileuszowym 50-lecia Oddziału ZLP stał się też kronikarzem, dokumentalista jego historii.

Książka i jej twórca

Tadeusz Kraszewski

— Jeśli chodzi o roboty już skończone — powiedział Tadeusz Kraszewski — to trzeba wspomnieć o książce pamiątkowej 50-lecia ZLP. W przygotowaniu jest już druga książka, którą redagujemy wspólnie z Tadeuszem Switałą. Jest to drugi tom „Poznańskich wspominków”, obejmujący wspomnienia o Poznaniu z okresu międzywojennego. Tutaj także reprezentowany jestem jako autor.

Mam także złożone do druku dwa tomiki wierszy dla dzieci. Pierwszy nazywa się „W królestwie grzybów”, drugi „Wesołe przysłowia”. Obie książki ukażą się wkrótce nakładem „Wydawnictwa Poznańskiego”. W drukarni jest już zapewne „Skradziony gwóźdź”, który niedawno z nieznacznymi skrótami publikowany był zresztą w „Głosie”. Wśród papierów na biurku tkwi nadal powieść z cyklu historycznego z czasów saskich, a poświęcona Adamowi Smigielskiemu, Wielkopolaninowi, pierwszej szabli Rzeczypospolitej, barwnej postaci XVIII-wiecznej Polski. Ciągłe myślę o powieści współczesnej o Wielkopolsce, ale nadal jest ona jeszcze nieco w mgłę.

Dawno już obiecywałem moim czytelnikom, w czasie spotkań autorskich, dalszą część „Robin Hooda”. Może, kiedy zakończy się nawał prac związanych z naszym jubileuszem, powrócę do niej także. Będzie to historia syna Robin Hooda, jeszcze większego bohatera od swego ojca.

Notował: O. B.



Paragraf i życie

Rewizja nadzwyczajna

Mitologiczna bogini sprawiedliwości, Temida, ma — jak wiadomo — przesłoniętą chustą oczy: symbol obiektywności i wolności od wpływu ferowania wyroków. Nasza ziemską sprawiedliwość, zachowując w pełni wymóg obiektywności, oceniając, musi jednak mieć oczy stałe otwarte — natura ludzka jest bowiem ułomna i nie można z góry przyjmować założeń, że wszystkie fakty zostały wzięte pod uwagę i właściwie ocenione.

Prawo zabezpiecza się przed możliwymi potknięciami instytucji rewizji, zarówno tych zwykłych do sądów wyższej instancji, jak i rewizji nadzwyczajnych wnoszonych przez Prokuratora Generalnego, Ministra Sprawiedliwości i Prezesa Sądu Najwyższego. Z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy w trybie rewizji nadzwyczajnej może się zwrócić do Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego każda z zainteresowanych stron zarówno oskarżający, jak i oskarżony. Na korzyść oskarżonego wniesie można przy tym rewizję zawsze, na niekorzyść natomiast tylko w terminie do 6 miesięcy.

Celem rewizji nadzwyczajnych jest ochrona uzasadnionych praw obywateli, prawo-

radności lub interesu społecznego. W związku np. z rozwojem motoryzacji i wiatęzającym się z tym ściśle wzrostem liczby wypadków drogowych, ważne staje się zagadnienie przewidywanego karania sprawców wypadków. Spróbujmy zatem przyjrzyć się, jak instrycja rewizji nadzwyczajnych funkcjonuje w tej dziedzinie w praktyce.

Mógł zahamować...

Sąd Powiatowy, a więc sąd I instancji, na podstawie przeprowadzonego postępowania wydał wyrok skazujący. W toku postępowania ustalono co następuje. Na ruchliwym skrzyżowaniu grupa ludzi zatrzymała się przy przejściu dla pieszych w oczekiwaniu na odpowiedni moment. Kierowca jednego z pojazdów stanął i ruchem ręki dał znak, aby piesi przechodzili przez jezdnię.

W tym czasie z przeciwnej strony nadjechał samochód oskarżonego, który w momencie wejścia przechodniów na jezdnię, znajdował się w odległości 30 metrów od przejścia. Pomimo dobrej widoczno-

ści kierowca nie zmniejszył szybkości i najechał na kobietę idącą w odległości około 2 m za ową grupą pieszych. W wyniku obrażeń spowodowanych potarciem i upadkiem, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej kobieta zmarła.

Istotne znaczenie dla sprawy miała opinia biegłego. Wprawdzie wkrótce przed poszkodowaną na jezdnię przed nadjeżdżającym samochodem, było nieostrożne i niezgodne z obowiązującymi przepisami, ale oskarżony również nie zachował należytej ostrożności. Przy szybkości 20—25 km na godzinę, a z taką poruszał się pojazd, droga hamowania wynosi 8—10 m. Można więc było uniknąć wypadku. Ponieważ oskarżony twierdzi, że ujrzał poszkodowaną w ostatniej chwili, znaczy to, że jego uwaga była skierowana gdzie indziej, chociaż obowiązkiem kierowcy jest stała obserwacja jezdni.

Sąd ferując wyrok 3 lat pozbawienia wolności łącznie z pozbawieniem prawa wykonywania zawodu kierowcy, wziął pod uwagę poprzednie skazanie oskarżonego za podobny czyn, gdzie ofiara wypadku również zmarła i gdzie kierowca również ponosił tylko część winy.

Sąd Wojewódzki przez inne zakwalifikowanie przestępstwa zmienił postanowienie sądu I instancji na 2 lata więzienia i zakaz wykonywania zawodu kierowcy przez okres 3 lat.

Prokurator Generalny zaskarżył wyrok, zarzucając mu niesłusne zlagodzenie kary w stosunku do dużego stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu oskarżonego i postawił wniosek o zmianę zaskazanego wyroku na trzy lata więzienia bez orzekania dodatkowej kary wykonywania zawodu.

Wniosek Prokuratora Generalnego został uzasadniony w sposób następujący. Wobec po przedniej karalności oskarżonego, zlagodzenie kary przez sąd wojewódzki poniżej średniego ustawowego minimum było nieuzasadnione. Porządek i bezpieczeństwo na drogach publicznych zależy w dużej mierze od odpowiedzialnego surowych kar za przestępstwa podobne rozpatrywanym.

Niesłusne jest natomiast orzeczenie przez sądy obu instancji kary dodatkowej, w postaci utraty prawa wykonywania zawodu kierowcy. Trudno bowiem przyjąć, by dwa przestępstwa drogowe po pełnione przez oskarżonego w odstępie 7 lat, w których do śmiertelnych skutków przyczyniły się również osoby pokrzywdzone, dyskwalifikowały go jako kierowcę. Uzasadnione jest więc rewizja nadzwyczajna wniesiona z urzędu.

Pogląd ten podzielił również Sąd Najwyższy.

WACŁAW ORFIN

Była stażystka
Poznań
(Nazwisko i adres
znane redakcji)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 113 (8466) 14 V 1971

DO REDAKTORA GŁOSU

Po ukończeniu technikum zgłosiłam się do pracy w GS. Skierowano mnie do składnicy, która prowadziła małeństwo. Sprzedawali różne towary potrzebne do produkcji rolnej.

Przez pierwsze dni stażu przypatrywałam się, jak zorganizowana jest sprzedaż, stemplowałam bledki i sporządzałam zestawienia. Nikt mi nie wyjaśnił, nie powiedziano też do kogo zwrócić się z pytaniami. Moja opiekunka, niemłoda już pani, patrzyła na mnie krytycznym okiem. Gdy się pomyliłam przy podliczaniu wzdychała głośno, jak bym była dla niej wielkim nieszcześciem. Rano gdy przychodziłam do pracy, rzadko odpowiadała na moje „dzień dobry”. Były dni, że nie otworzyła do mnie ust: patrzyła jak na natręta, którego musi na swoje nieszczeście znośić. Żebym wiedziała o co jej chodziło ale ona tylko gestem i bakaniem okazywała swoje niezadowolenie.

Gdy opiekunka i jej mąż mieli klientom coś „ważniejszego” do powiedzenia, wychodził do kantorki. Zdarzało się że wypili tam kawaterke. Nawet mnie to nie dziwiło bo poczęstunek jest u nas rzeczą... normalną. Zresztą lubiłam nawet jak opiekunka była podchmielona. W tym sta-

Jajo mądrzejsze od kury

nie była o wiele przyjemniejsza. Śmieszyło mnie tylko, że udawała trzeźwą. Jadła potem młotowe cukierki i przeważnie wcześniej wychodziła do domu.

Myślano, że jestem wtyczką prezesa i że będę na nich donosiła. Bardzo mnie to posadziło. Bardzo mnie to opłacało, ale lzy kapęły same. Nie mogło mi się w głowie po mieścić, że mieli mnie za donosiciela.

Stażystami opiekował się prezes Spółdzielni, dostawał nawet coś za to opiekunstwo. Na bliższe zainteresowanie się ich pracą nie miał jednak czasu. Czasem tylko w przelocie zapytywał — jak wam idzie? — i pędził dalej. Był stale zagoniony, trudno było się do niego dostać. Prawda — spółdzielnia była wielkim przedsiębiorstwem, jednym z największych w kraju. Obrót jej sięgał pół miliarda, a nadwyżka przekraczała pięć milionów. Byłaby jeszcze większa, gdyby nie manka. Prezes biegał i jeździł po sklepach i magazynach, a jednak nie upilnował. Powstało kilka dużych mank: kilku pracowników poszło za kratki, a prezes i księgowy musieli odejść. Mówiono potem, że był kiepskim organizatorem, bo o wszystkich chciał sam decydować i nie słuchał rad komisji rewizyjnej. Dziwiłam się, bo te manka można było wykryć za

raz jak się zaczęło. Trzeba było tylko interesować się tym jak prowadzone są kartoteki.

Moje pierwsze doświadczenia ze współpracą z dorosłymi mi nie były więc zbyt zachęcające. Czulałam się jak smarkata uczennica, o której sądzi, że nic nie umie i nic jej się nie chce. Prysnył marzenia o pięknym świecie, który

PRACA -ale jaka?

stoi otworem dla młodych. Po wie ktoś, że należało się zwrócić o pomoc do organizacji młodzieżowej. Owszem, chciałam zapisać się do koła ZMS ale zrezygnowałam, działało tylko od święta, gdy trzeba było młodych pokazać na akademii w czerwonych krawatach.

Mechanizacja w spółdzielni jest nadal niedostateczna a papierkowej roboty ciągle przybywa. Nie mogłam poczuć kowo wyjść ze zdumienia, gdy rolnicy otrzymali za każdą do

starzoną świnię osobny kwit na węgiel i na paszę w trzech wykonaniach, albo gdy sporządziłam obfita dokumentację związaną z przyjęciem towaru. Dawno bym to uprościła, dziwię się, że ludzie „na górze” mogą tak utrudniać życie szarym pracownikom, na których potem klienci psy wieszają.

Najdrażliwszą jednak sprawą był i jest ciągły niedostatek towaru. Dziwią się klienci i dziennikarze wytykają, że sklepowi niegrzeczni. Ciekawe jakby oni się zachowali, gdyby musieli w ciągu dnia kilkadziesiąt, albo i więcej razy powtarzać:

— Niestety, nie ma, wkrótce mamy otrzymać, proszę przyjść za kilka dni.

Cieszyłam się, że V Zjazd Partii zajął się sprawą „zwiększenia produkcji dóbr konsumpcyjnych”. Lepiej później, niż nigdy. Niestety, minął jeden rok i drugi, a dóbr konsumpcyjnych niewiele przybywało, zwłaszcza tańszych i lepszych. Produkcja no — np. pralki — ciągle te same typy, a jeżeli nowsze, to droższe.

Zastanawiałam się nieraz co można by ulepszyć w naszym handlu? Jest wiele spraw, które można zmienić bez nakładów, ale czy starsi „u steru” zechcą nas młodych

Judym naszych czasów?

„KARDIOGRAM“ — film produkcji polskiej. Scenariusz (na motywach powieści Aleksandra Minkowskiego „Nigdy na świecie“): Ireneusz Iredyński. Reżyseria: Roman Zaluski. Zdjęcia: Janusz Pawłowski. Wykonawcy: doktor Adam Rawicz — Tadeusz Borowski, Teresa — Anna Seniuk, Wilnińska — Halina Kowalska-Nowak, pacjentka chora na płucę — Elżbieta Gorycka, komendant MO — Bogusław Bilewski, dyrektor szkoły — Adolf Chronicki, ksiądz — Eliaz Kuziemski, doktor Dłuski — Ferdynand Matyski, sekretarz partii — Józef Nowak, Wieremiuk — Bolesław Plotnicki, pielęgniarka — Iga Mayr, leśniczy — Wacław Kowalski i inni.

Moralne dylematy naszych czasów są wyjątkowo atrakcyjnym tematem dla filmowców. Któż bowiem takich dylematów nie przeżywa, któż nie musi dokonywać wyborów, a dokonując ich nie zdaje sobie niekiedy sprawy z tego, że nie postępuje bynajmniej tak jak mu nakazuje sumienie? Takie wybory są udziałem każdego, ale utarło się w naszej kulturze od czasu napisania przez Żeromskiego książki o doktorze Judymie, że najbardziej wdzięcznym obiektem do prezentowania męki moralnego wyboru jest lekarz. Oczywiście — lekarz prowincjonalny. Tam bowiem, w małym sennym miasteczku, wszystko dzieje się na oczach wszystkich, tam życie płynie korytem od dawna wyłożonym, tam cywilizacja nie zakłóca jeszcze za stałej wody. Obyczajnie anachro-



niczne łamią ludzi, a nikt nie ma odwagi im się przeciwstawić.

Mamy więc w filmie debiutanta w długim metrażu Romana Zaluskiego małe miasteczko i młodego lekarza, któremu zgodnie ze schematem wypada być lekarzem od wszystkiego, także od schorowanych dusz. Zaluski umiejętnie wprowadza nas w sprawę doktora Rawicza, pokazuje jak każdy niemal przypadek chorobowy jest mniejszą lub większą próbą charakteru lekarza. Pokazuje też życie osobiste doktora, którego łączy coś więcej niż przelotna namiętność z żoną dyrektora szkoły (ten romans pokazano w nieco chyba zbyt śmiałych scenach erotycznych).

Dochodzimy do sprawy kluczowej: śmierci przez uduszenie nieślubnego dziecka. Dr Rawicz podejrzewa dzieciobójstwo, odmawia wypisania karty zgonu aż do wyniku sekcji zwłok. W mieście atmosfera skandalu. Każdy spotykany obywatel wywiera na doktora nacisk w kierunku zatuszowania sprawy. Tylko ksiądz próbuje być innej zdania, choć nie bardzo wiadomo dlaczego. Ta główna w filmie sprawa rozegrana została w sposób pozostawiający uczucie niedosytu. Wi-

dać, że doktor pod presją opinii coraz bardziej się waha w swoim postanowieniu nieulegania prośbie rzekomej dzieciobójczyni, by wydać jej akt zgonu; coraz bardziej wydaje się skłonny do kompromisu. Gdy wreszcie po sekcji ten akt wydaje — nie jesteśmy przekonani czy zrobił to pod presją otoczenia czy na skutek wyniku sekcji. Wynikałoby, że reżyser chciał nam przedstawić studium oportunisty, ale nie w czystej postaci, bowiem niezupełnie jasne są motywy działania zarówno doktora jak i innych osób. W każdym razie trudno byłoby przyjąć doktora Rawicza za model Judyma naszych czasów.

Film dobrze się ogląda. Reżyser zdradza sporo talentu w rozwijaniu akcji i prowadzeniu aktorów. Wśród tych ostatnich widzimy sporo nowych twarzy z kreującymi wcale dobrze główną rolę Tadeuszem Borowskim na czele. Zwraca uwagę młody wiek realizatorów (scenarzysta, reżyser, operator, główni aktorzy). Rokuje to nadzieję, że wkraczający do kinematografii naszej młodzi twórcy potrafią robić filmy. Byłoby tylko więcej do powiedzenia.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Indywidualne studia

W sukurs talentom

Nazywają się: Stefan Kowalski i Jan Kolodziej i obaj są pierwszymi w Polsce absolwentami studiów według tzw. indywidualnego systemu nauczania. Są teraz asystentami w Instytucie Mechaniki Technicznej Politechniki Poznańskiej. Ukończyli studia w systemie, który w wyższych uczelniach w Polsce jest całkowitą nowością.

Tymczasem to już 3 lata minęły od chwili, gdy Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego stworzyło możliwość studiowania według tzw. indywidualnych programów studiów, które uczelnie mogą opracowywać z myślą o studentach szczególnie uzdolnionych.

Na czym z grubsza ów system polega? Oto umożliwia się studentom rezygnowanie z niektórych przedmiotów, w zamian za które mogą dobrać sobie przedmioty szczególnie ich interesujące. Z pewnych przedmiotów zostają np. zupełnie zwolnieni. Nie obowiązują ich rygory czasowe. Egzaminu mogą zdawać znacznie wcześniej, po uprzednim uzgodnieniu terminów ze swoimi opiekunami. Kolokwia przejściowe zdają u opiekunów, a egzaminu przed specjalną komisją. Taki swobodny sposób studiowania pozwala na znaczne przyspieszenie przebiegu studiów. I tak np. dwaj wspomniani inżynierowie skończyli studia około pół roku przed terminem.

Do Instytutu zostali przyjęci na stanowiska asystentów z pominięciem okresu stażu. Są oni już bardzo dobrymi specjalistami w dziedzinach, które stały się przedmiotem ich wnikliwych studiów. Ich prace magisterskie zostały pomyślane jako część przyszłych prac doktorskich, co gwarantuje, że doktorzywać się będą mniej więcej w 2 lata po ukończeniu studiów. Indywidualny system studiowania daje też szansę tworzenia się czegoś w rodzaju „szkół naukowych” złożonych z „indywidualistów” skupionych wokół swoich dawnych opiekunów naukowych. Przewiduje się, że

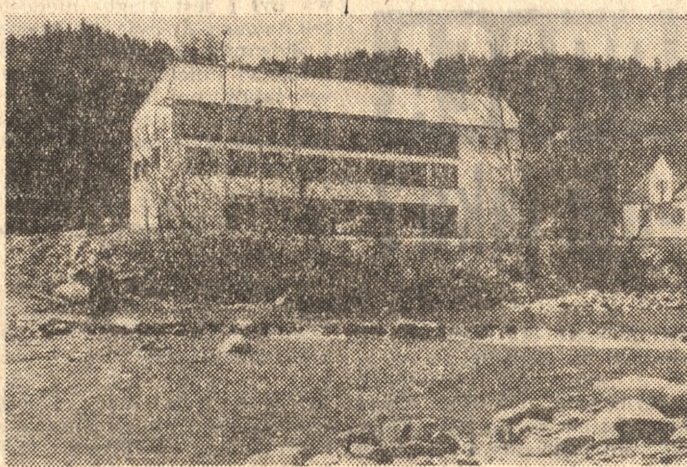
sposób możliwości przygotowania przez uczelnie (na własny użytek) absolwentów w specjalnościach, których normalnie na tych uczelniach nie ma. Rozwiązałoby to kłopoty niektórych uczelni związanych z trudnieniem takich specjalistów, których niejednokrotnie ściągano z innych ośrodków (kłopoty mieszkaniowe). Skoro więc indywidualny system studiowania posiada tyle zalet, to dlaczego nadal jest tak niepopularny?

Otóż „indywidualiści” niewątpliwie podejmują pewne ryzyko, gdyż jest ten system klasycznym przykładem działania, w którym praktyka wyprzedziła teorię. Brak szczegółowych przepisów sprawia, że w zasadzie wszystkie poczynania związane z realizacją indywidualnych programów sprowadzają się do omijania lub... przekraczania obowiązujących przepisów. Gdyby posłużyć się poprawną nomenklaturą należałoby np. mówić o indywidualnym planie, a nie programie nauczania. Mówi bowiem regulamin studiów, że studiować można wg indywidualnego planu nauczania (zmiany czasowe — skrócenie studiów), ale program musi być taki sam, jak obowiązujący na danym wydziale. W tej sytuacji więc każde skrócenie pewnych przedmiotów na rzecz innych (taka jest m. in. istota indywidualnego systemu nauczania) jest przekroczeniem obowiązujących przepisów. Brak też w tych przepisach np. co do obowiązków odbycia Studium Wojskowego czy też odpłatności dla pracowników naukowych — opiekunów „indywidualistów”. Starsi pracownicy naukowcy odnoszą się do tego systemu z rezerwą, w obawie przed jeszcze jednym i nieodpłatnym obowiązkiem. Niezrozumiale wydaje się być też, dlaczego każdy indywidualny program musi być zatwierdzony aż przez ministerstwo. Z powodzeniem mogłoby to zrobić władze uczelni. Skróciłoby to znacznie procedurę. Wreszcie należałoby umożliwić studiowanie indywidualnie wszystkim studentom, którzy odpowiadają pewnym kryteriom i to niezależnie od tego, ilu ich będzie. Wymaga się np. tworzenia od razu 6-8-

osobowej grupy, a nie wyraża zgody na studiowanie w tym systemie np. dwóm studentom na określonym wydziale, mimo, że przecież o jakości idzie w tej sprawie. Nie też dziwnego, że wobec tych różnych trudności w Poznaniu nieśmiało próby z tym systemem czynione są obecnie tylko na Akademii Medycznej, a jedynie Politechnika Poznańska może mówić o sukcesach w praktycznym wdrażaniu ministerialnych zarządzeń. Studia indywidualne ukończyło tu dwóch absolwentów, a w trakcie ich kontynuowania jest 16 studentów. Równocześnie prowadzone są rozmowy z kilkudziesięcioma dalszymi.

System indywidualny to na pewno jeden ze sposobów na uzyskanie wysokiej klasy fachowców dla uczelni i przemysłu. Aby jednak rzeczywiście można było mówić o systemie, a nie o sporadycznych eksperymentach potrzebne jest większe zainteresowanie nim ze strony władz uczelni, organizacji młodzieżowych oraz Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Potrzebne jest zwłaszcza wydanie niezbędnych przepisów dotyczących studiów indywidualnych.

MAREK PRZYBYLSKI



Powiat limanowski (woj. krakowskie) czeka na turystów. Nie tak dawno oddano tutaj do użytku nową szosę, łączącą Mszanę Dolną z doliną Dunajca, przy której we wsi Szczakowa wybudowano hotel (na zdjęciu) z 48 miejscami oraz restauracją, w której będzie mogło jednorazowo spożyć posiłek 210 osób.

Nie choruj w Ameryce

Dr Kildare zakłamaną sielanką

Problemy organizacji opieki społecznej i zdrowotnej państwa nad obywatelami w niektórych krajach zachodnich, czy bardziej rozwiniętych państwach trzeciego świata — stały się w ostatnim czasie jednym z najbardziej zapalnych zagadnień w USA. Amerykański Establishment przyznaje, a świat „odkrywa” nagle, że istnieje np. w tym bogatym kraju system prywatnej służby zdrowia jest tak ekskluzywny, iż dostępny jest w praktyce dla ludzi naprawdę bogatych i stała się dla milionów Amerykanów z klas niższych i średnich w niezwykle trudnej, czasami wręcz rozpaczliwej sytuacji.

Coraz szerzej podnoszą się ostatnio w amerykańskich kołach politycznych i lekarskich głosy, domagające się reformy istniejącego systemu służby zdrowia i wprowadzenia sprawiedliwej, powszechnej dostępnej państwowej opieki zdrowotnej nad obywatelami. Wskazuje się na wzór Anglii, gdzie wprowadzenie National Health Service — nie wykluczyło lecznictwa prywatnego.

Przykładem owych głosów, bijących na alarm, może być dokumentalny program telewizyjny na temat służby zdrowia w USA, zatytułowany „Nie choruj w Ameryce”, zaprezentowany swego czasu przez kilka amerykańskich stacji telewizyjnych, a także przez brytyjską BBC. Oglądałam w Londynie ten program i pamiętam, jak wielkie wrażenie wywarł on na tamtejszym społeczeństwie, stając się także między innymi dla działaczy i polityków, zajmujących się problematyką socjalną, argumentem przeciwko planowaniu przez rząd konserwatywny reformy brytyjskiej państwowej służby zdrowia. Opracowywany przez torysów projekt tej reformy zakłada wprowadzenie odpłatności selektywnej za niektóre świadczenia zdrowotne.

Po zaprezentowaniu dokumentu „Nie choruj w Ameryce” Henry Miller napisał na łamach londyńskiego „Listnera”: „W czasie, gdy podstawowe zasady naszej National Health Service atakowane są przez rząd, program „Nie choruj w Ameryce” powinien być groźną przestrogą. Mój nadzieję, że minister Zdrowia i Opieki Społecznej oglądał go i nie zignoruje nauki, płynącej z ilustracji tragicznej sytuacji chorych w Indianie i Chicago, gdy będzie popychany do erozji sprawiedliwych zasad, na których oparta jest struktura naszej państwowej służby zdrowia. Ameryka jest ostrzeżeniem, iż nie może być u nas odwrotu od opartej na

całkowitej równości świadczeń służby zdrowia”.

Co zademonstrował głośny już dokument „Nie choruj w Ameryce”? W swej tezie ogólnej zaatakował on, anachronizującą dziś nawet na Zachodzie, filozofię polityczno-społeczną, która traktuje medycynę opiekę, jak każdą inną usługę, pod porządkowaną prawom wolnego rynku, a więc dostępną wyłącznie za pieniądze.

Program pokazał, iż w kraju, gdzie w wielu dziedzinach medycyna osiągnęła poziom najwyższy na świecie (kuracja epilepsji, niektórych chorób psychicznych, chirurgii serca i mózgu, wczesna diagnostyka i leczenie raka narządów kobiecych), gdzie istnieje szereg znakomitych klinik badawczych, gdzie w super luksusowych i świetnie wyposażonych szpitalach prywatnych lekarze dokonują istnych cudów — cały ten kapitał osiągnięć współczesnej medycyny jest dla milionów obywateli tego kraju luksusem, na który ich nie stać. Komentarz programu stwierdza:

„Mimo jej bogactw, zdrowie w Ameryce jest biedne. Bliższe 40 proc. ludności nie ma ujętego w ramy organizacyjne dostępu do opieki lekarskiej. Ta szokująca sytuacja niesie określone skutki: Ameryka znajduje się na trzynastym miejscu w świecie, jeśli chodzi o śmiertelność niemowląt. Istnieje pięć tysięcy małych miast bez lekarzy, gdzie ludność musi korzystać z pomocy amatorów lub aptekarzy w wypadkach nagłych, a miasta te bynajmniej nie znajdują się wyłącznie w zachodniej Wirginii i Arkansas”.

W istniejącej sytuacji długotrwała kuracja i choroba oznaczają ruinę dla nawet nieźle zarabiających Amerykanów. W programie wystąpił m. in. pacjent, który musiał zapłacić rachunek wynoszący aż 60 tysięcy dolarów, za transplantację nerki. Stwierdził on: „Kalifornia jest doskonałym miejscem dla życia, jeśli jest się zdrowym, lecz niech los każdego strzeże przed tym, aby chorować w Ameryce”.

Ci Amerykanie, których na to stać, usiłują zabezpieczyć się jakoś na wypadek choroby. Ubezpieczają się w rozmaitych typach towarzystw ubezpieczeniowych. Przeciętny koszt takiego ubezpieczenia wynosi około 1000 dolarów rocznie. Świadczenia medyczne, otrzymywane dzięki tym ubezpieczeniom, są bardzo zróżnicowane, w zależności od wysokości składek. Towarzystwa te zresztą stale podnoszą opłaty, aby sprostać rosnącym honorariom lekarskim. Koszt

np. pięciodniowego pobytu pacjenta w szpitalu wynosi wraz z kuracją około 1200 dolarów.

Rzeczywistość amerykańskiej opieki lekarskiej odbiega daleko od obrazków, znanych z popularnej serii o przystojnym doktorze Kildare. Amerykańscy lekarze — stwierdza dalej program — przypominają w wielu wypadkach rekinów-businessmenów, a nie ludzi oddanych ratowaniu zdrowia każdego człowieka. Fakt, iż miliony ubogich chorych nie mogą otrzymać czasem najprostszego leczenia, jest tym aspektem współczesnego amerykańskiego życia, którego wstydzi się jednocześnie głęboko wielu lekarzy o rozwiniętym poczuciu społecznej i zawodowej odpowiedzialności.

Ofiarą tej dzungli pada m. in. większość czarnych Amerykanów, których dochody są z reguły niższe od białych.

Pozostaje im jedynie szukanie wsparcia w instytucjach charytatywnych, prowadzących szpitale nieludsko przepłacone, gdzie o miejsca toczą się rozpaczliwe boje. Do kliniki prywatnej trafić może czasem jedynie taki ubogi chory, którego przypadłość uznała za „interesujący przypadek”, dając mu możliwość sprawdzenia eksperymentalnych metod leczenia.

Zdając sobie sprawę z konieczności wyjścia z istniejącego zauszku, poszczególne stany USA próbują rozwijać wciąż nieliczne społeczne ośrodki lecznictwa, jak szpitale weteranów, instytucje tzw. Medicare dla starych itp. Jest to pełna wahań i niekonsekwencji, ale jakaś jednak próba tworzenia państwowej opieki lekarskiej dla najbardziej potrzebujących. Próby te są jednak ciągle przysłowiową kropką w morzu. Działacze społeczni Ameryki, bardziej postępowe środowiska lekarskie, zdają sobie sprawę, iż problem rozwiązać można tylko w skali ogólnokrajowej, poprzez radykalne zmiany w podejściu do obowiązków państwa wobec chorych.

EWA BONIECKA

Stuchanog
Z płyt

W cyklu „Musica Antiqua Polonica” kolejną płytą poświęconą jest „Polskim symfoniom XVIII wieku”: A. Haczewski — Symfonia D-dur, Karol Pietrowski — Symfonia D-dur, Bazyli Bohdanowicz Symfonia D-dur. Gra Poznańska Orkiestra Kameralna — dyryguje Robert Satanowski. Muza, XL, 5523.

na Mazurach w Lidzbarku Welskim. W najbliższych dniach spodziewamy się ofert z Krakowskiego i Dolnego Śląska oraz województwa śląskiego.

— Z tego wynika, że jest już w czym wybierać a mamy nadzieję, że po tegorocznym eksperymencie centralny system rezerwacji za pomocą „it” będzie już funkcjonował jak zegarek i obejmie cały kraj.

— Wszystkie na to wskazują. Ośrodki zainteresowane przyjazdem turystów bardzo chętnie włączają się do systemu centralnej rezerwacji. Po może to spopularyzować atrakcyjne miejscowości i wsie a tym samym zmniejszyć tłok w przepelzionych wczasowiskach, gdzie nie sposób już wypocząć.

— Jak wygląda techniczna rezerwacja kwatery przez WOIT?

— Wystarczy odwiedzić Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Poznaniu na Starym Rynku 77, tel. 561-56, gdzie oprócz adresu możemy dać klientom serwis informacyjny o miejscowości, w której pokój się znajduje a więc na temat wyżywienia, dojazdu, możliwości rozrywki i wycieczek itp. Rezerwacja dokonana będzie na 3 miesiące wcześniej. U nas otrzyma turysta skierowanie.

Prawdę mówiąc trochę późno w tym roku startuje akcja TUR-REZ, ale miejmy nadzieję, że dobrze wystartuje i co najważniejsze, z pożytkiem dla ludzi, którzy szukają możliwości wypoczynku.

Rozmawiał: Bod

Akcja TUR-REZ rozpoczęta

Poznański WOIT rezerwuje kwatery w innych województwach

W niektórych punktach informacji turystycznej w dużych miastach wprowadzony został system rezerwacji miejsc noclegowych i otrzymał kryptonim TUR-REZ. Na czym polega ta nowość stworzona po to, by ułatwić życie turystyce — pytamy kierownika Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Poznaniu — Bogdanę Zgodzińskiego.

— Dotychczas osoby, które zamierzały wyjechać na wypoczynek na ogół indywidualnie rezerwowały miejsce w letniskach bezpośrednio u go spodarza wynajmującego pokój lub za pośrednictwem przedsiębiorstwa turystycznego. Służba „it” chce ułatwić to zadanie na razie mieszkańcom największych miast. W tym celu punkty „it” zajmują się wcześniej rezerwowaniem miejsc noclegowych w ośrodkach, na campingach i we wszystkich letniskowych.

— Czy już można rezerwować?

— W tym roku centralny system rezerwacji zwany w skrócie TUR-REZ zaczyna funkcjonować jako eksperyment. Rejestr kwatery nie jest jeszcze imponujący ale pierwsze zgłoszenia kwatery spoza województwa poznańskiego już mamy i możemy zaoferować klientom.

— Jakiej rejonu polecacie poznańskim turystom?

— Na razie dysponujemy zestawieniem wolnych kwatery

Olimpia — Start Łódź na stadionie gołęcińskim

Kibice poznańskich drużyn grających w II lidze z coraz większym niepokojem studiują tabelę i ter minarz rozgrywek. Do końca mistrzostw już tylko 4 kolejkę spotkań a sytuacja naszych drugoligowców nie prezentuje się najlepiej.

Okazję do zdobycia dwóch cennych punktów będzie miała niewątpliwie Olimpia, która w sobotę zmierzy się na stadionie na Gołębim ze Startem Łódź. Mecz ten rozegra się o godz. 19 i rozegrany zostanie przy świetle elektrycznym. Start, zajmujący aktualnie 12 miejsce w tabeli ma na swoim

koncie 19 pkt. a więc o 5 więcej od Olimpii i Warty, ale tylko 1 pkt. więcej od 13 w tabeli Unii Racibórz. Są więc lodzianie również potencjalnymi kandydatami do spadku i w meczu poznańskim na pewno będą grali na możliwie najniższych obrotach. Z drugiej jednak strony Olimpia ma jeszcze szanse na awans w górę tabeli.

W znacznie trudniejszej sytuacji są walczyki, którzy grają w Nowej Hucie z miejscowym Hutnikiem. Gospodarze — jeden z najlepszych kandydatów na awans do ekstraklasy, toczą zaciętą pojedynkę o drugie miejsce w tabeli z ŁKS-em i każdy punkt ma dla nich ogromne znaczenie. Piłkarze Warty dowiedli w meczu z ŁKS-em, że potrafili grać z silniejszą od siebie przeciwnikiem i uważamy, że stać ich na wywieńczenie z Nowej Huty chociaż jednego punktu.

W pozostałych meczach II ligi zmierzą się: ŁKS — Garbarnia, Piast — Motor, Śląsk — Odra, MKS — Start, Cracovia — Urania, Unia — Zawisza.

W lidze międzywojewódzkiej zoboczymy w Poznaniu w niedzielę o godz. 11 na stadionie na Dębie drużynę Lecha, która zmierzy się z Białym Gdynią. Przemysław Poznań wyjeżdża do Floty, zaś Calisia do Budowlanych Bydgoszcz. Najgroźniejszy rywal Lecha — Gdańska Lechia, gra na swoim boisku z Darzbozem Szczecinek. (s)

Zwycięstwo piłkarzy Lecha

Piłkarze poznańskiego Lecha rozegrali wczoraj spotkanie o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w Szczecinku z miejscowym Darzbozem. Poznańscy wygrali to spotkanie 4:1. (s)

dalekopisem

PUCHAR SZKOCJI DLA CELTIC

Piłkarze Celtic po raz 21 zdobyli Puchar Szkocji. W dodatkowym meczu finałowym wygrali z zespołem Rangers 2:1 (2:0).

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY ANGLII

W meczu eliminacyjnym grupy III z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Europy Anglia pokonała na stadionie Wembley w Londynie reprezentację Malty 5:0 (2:0).

GRECJA W CWIERCFINALACH

Piłkarska reprezentacja Grecji jest pierwszym krajem, który zakwalifikował się do ćwierćfinałowych meczów młodzieżowych mistrzostw Europy. W rewanżowym spotkaniu ze Szwajcarią, rozegranym w St. Gallen Grecy odnieśli ponowne zwycięstwo, tym razem 2:0 (1:0).

DANIA — PORTUGALIA 2:1

Reprezentacja młodzieżowa Danii pokonała w eliminacyjnym meczu piłkarskim o mistrzostwo Europy Portugalie 2:1 (1:1).

WYGRALI ZOMBIERKI

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim Zombierki odnieśli zwycięstwo nad I-ligowym zespołem czesiosłowackim Jednota Trzinec 1:0 (0:0).

POWTÓRNE ZWYCIĘSTWO

Rewanżowe międzywojewódzkie towarzyskie spotkanie koszykowskie kobiet Polska — Jugosławia, rozegrane w Warszawie, przyniosło powtórne zwycięstwo reprezentacji Polski 70:62 (33:31).

KOSZYKARZE ZSRR W USA

W pierwszym meczu swego amerykańskiego tournée reprezentacja ZSRR w koszykówce meczem o niośta w Nowym Jorku zwycięstwo nad studenckim zespołem United States College 83:82 (45:43).

84:80 DLA JUGOSŁAWII

W towarzyskim spotkaniu rewanżowym koszykarzy Polski i Jugosławii, które odbyło się w Katowicach zwyciężyli goście w stosunku 84:80.

Praca Nauka

Ślusarzy przyjmę. Chlebowa 14. 7683g

Przyjmę robotnika przyuczonego — dekarstwo. Zgłoszenia: Szewska 9 m. 8. godz. 17. 7197g

Ucznia, pracownika przy me. Autowulkanizacja — Poznań, Czechosłowacka 187. 7272g

Kupno Sprzedaż

Spawarkę transformatorową używaną — kupię. Wiadomość: Os. Jagiellońskie 4 m. 5. 6569g

Sprzedam telewizor — „Smaragd — 901”. Oferta: tel. 698-91. 7918g

Dnia 11 maja 1971 r. zmarła nagle przeżywszy lat 49 moja najdroższa żona, mamusia i teściowa

MARIA JANKOWSKA

z domu KRAWCZYK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 maja 1971 r. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej na Solaczku.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, córka i zięć

Poznań. Głogowska 115 a m. 1. 7972g

Dnia 12 maja 1971 r. zmarł nagle w wieku 78 lat, drogi nasz mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW GERTYCH

oowstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Podstawczym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 8.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA

Poznań Strzecha 43 m. 3. 7976g

Dnia 12 maja 1971 r. zmarł mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW KOŁODZIEJ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

żona z dziećmi i rodzina

7908g

W dniu 12 maja 1971 r. zmarł po długotrwałej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 80 pracowitych lat, nasz najdroższy i nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, śp.

IGNACY ŚLIWA

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 16.15 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

córka, synowie, zięć, synowie i wnuki

Poznań, Kroświeńska 19. 7939g

Dnia 12 maja 1971 r. zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 94

ZUZANNA SZYDŁOWSKA

z domu BARANEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu Junikowo.

O bolesnej stracie zawiadamiają

syn, synowa, wnuki, prawnuki i rodzina

Poznań, ul. Ostroroga 2 m. 2. 7951g

Dnia 11 maja br. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 61, nasza kochana ciocia

ZOFIA ANTONÓW

emerytowana nauczycielka

Szkoły Podstawowej nr 1 i 2 w Kórniku

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Kórniku, o czym zawiadamia stróska

RODZINA

7911g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).

Telefony 611-21 tacy wszystkie działy Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat 657-76 w godz. 9-18. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział ogłoszeń: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Do treści i terminów druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu”.

Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

7906g

Zawody konne w Iwnie

Stadnina Koni w Iwnie k/Ko-strzyna zorganizowała na nowo otwartym torze trawiastym zawody hipiczne. Startowały w nich 33 konie z 16 sekcji jeździeckich Wielkopolski: „Cwał” Poznań oraz LZS-ów Książ, Posadowo, Kleka, Racot i Iwno.

A oto wyniki rozegranych konkursów:
Klasa „L”: 1. Felicia Wawryniuk — KS „Cwał”, koń Bełzec; 2. E. Stańkowski — KS „Cwał”, koń Tacyt; 3. S. Kaczmarek — LZS Kleka, koń Oman.

Klasa „P” o puchar przewodniczącego PPRN w Srodzie: 1. M. Szłapka — KS „Cwał”, koń Bugaj; 2. E. Stańkowski — KS „Cwał”, koń Pastor; 3. J. Lipczyński — LZS Iwno, koń Ikar; 4. S. Helak LZS Iwno, koń Ostrożeń.

Zawodom przysłało się kilka tysięcy widzów. (km).

dla każdego

W eliminacyjnym spotkaniu do piłkarskiego turnieju olimpijskiego Islandia zremisowała z Francją 0:0.

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w fińskiej miejscowości Saari, reprezentant tego kraju Hannu Siltonen uzyskał najlepszy tegoroczny rezultat na świecie w rzucie oszczepem 66.74 m. Wyprzedził on Klaua S. Wolfermanna (NRF) — 64.63 oraz Amerykanina Billa Skinnera — 64.48 m.

W międzypaństwowych meczu koszykówki meczem Austrii pokonała po niezwykle zaciętej walce reprezentację Szwecji 79:76 (42:21).

Z myślą o Monachium

Udane tournee hokeistów na trawie

Pięć spotkań rozegrała reprezentacja Polski w hokeju na trawie podczas ostatniego tournée po Wielkiej Brytanii odnosząc 4 zwycięstwa. Nasi hokeiści trzykrotnie spotkali się z reprezentacją Wielkiej Brytanii i Walii natomiast dwa mecze rozegrali z drużynami klubowymi.

Według informacji udzielonych nam przez trenera Sobiesława Paczkowskiego, wyjazd do Wielkiej Brytanii miał przede wszystkim charakter szkoleniowy i dlatego wśród 16 zawodników znaleźli się aż 6 debiutantów. Byli to: Węgierski, Matuszowski i Iskryński z Grunwaldu, Sitek i Choroeba z Siemianowiczanki oraz Czajński ze Stelli Gniezno.

Pierwszy swój mecz Polacy rozegrali z Walią wygrywając 1:0. Nasza drużyna spotkała się z Walią ostatnio na mistrzostwach Europy w Brukseli, gdzie zremisowała 1:1. Od tego czasu Walijcy po poczynili spore postępy i zwycięstwo naszego zespołu jest niewątpliwym sukcesem. Następnym przeciwnikiem Polaków była drużyna Solihull Collage, w której składzie występowało między innymi czterech byłych reprezentantów Indii na ostatniej olimpiadzie. Polacy wygrali ten mecz 4:1, prowadząc do przerwy 3:0.

Dwa kolejne spotkania odbyły się z reprezentacją Wielkiej Brytanii przygotowującą się do Olimpiady w Monachium. Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem Polski 1:0, natomiast w drugim spotkaniu wygrali Anglii 2:1. Ostatni swój mecz na terenie

Wielkiej Brytanii nasza reprezentacja rozegrała z Teddington Club, który obchodził w tym roku 100-lecie swojego istnienia. Tutaj Polacy gładko wygrali 5:2.

Na podkreślenie zasługuje wielkie zainteresowanie występami polskich hokeistów, zwłaszcza ze strony Polonii londyńskiej. Odbyło się bardzo miłe spotkanie w polskim Klubie Olimpijczyka w Londynie, a ponadto na każdy mecz przyjeżdżała spora grupa Polaków mieszkających stale w Anglii, która gorąco dopingowała naszych hokeistów.

Reprezentacja Polski w hokeju na trawie czeka jeszcze w tym roku kilka interesujących spotkań. 26 i 27 bm. zmierzą się oni w Gnieźnie i w Poznaniu z zespołem Kanady. 3 i 4 lipca Polska gra w NRD dwa mecze z reprezentacją tego kraju, zaś 21 i 22 sierpnia przyjeżdża do Polski narodowa reprezentacja Belgii. Istnieje również szansa, że w Polsce wystąpi drużyna Pakistanu, która od 1 lipca do 15 sierpnia przebywać będzie w Europie. Aktualnie prowadzone są pertraktacje z Pakistanczykami i wszystko wskazuje na to, że ci doskonałe hokeiści rozegrają 2-3 mecze w naszym kraju. (s)

Sprzedam aparat chłodniczy Saw 28/35. Informacja o udzieleniu Marjanna Tomaszewskiego, Słupca, ul. Warszawska 1, tel. 124. 6433g

Okazjnie sprzedam akwarium 220, 160 30-litrowe, zagospodarowane. Mostowa 29 m. 3, po godz. 17. 6464g

Sprzedam szafę trzydziwową, tapczan, fotel, stół. Chłapowskiego 5 m. 4. 6495g

Sprzedam pianino marki „Blüthner” oraz dziecięcy wózek gólkowy, dobry stan. Tokarska 7 m. 12, tel. 216-76. 6415g

Sprzedam Avo-Simson Sport i WSK. Smochowicz, Wzlotowa 7. 6409g

Sprzedam pokój kombinowany czeski oraz szafę trzydziwową. Poznań, ul. Łódzka 19 m. 8, po godz. 17. 7784g

Skuter Lambretta TV 175, stan idealny, sprzedam. Informacje: Nowowiejskiego 23 m. 6. 7927g

Sprzedam tanio 20 roi pszczoł. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1378p.

Selery Oederdörfer — 20.000 sztuk pikowanej — sprzedam. Jabłońska, Baranowo, k. Poznania, po cztą Przemierowo, ulica Szamotulska 19. 6703g

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY

„PREFABRYKAT”

w Poznaniu, ul. Dwatory 2a

oferuje do natychmiastowej sprzedaży na odbiór własny, odbiorcom społeczno-indywidualnym — każdą ilość:

◆ PUSTAKÓW ŚCIENNYCH BEMA — 37 × 24 × 24 — 9-ceglanych;

◆ PUSTAKÓW STROPOWYCH Dz-3 — oraz

◆ NADPROŻY L-19 w typowych wym. K319g

Komunikaty

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 — zawiadamia wszystkich pasażerów korzystających z komunikacji autobusowej wykonywanej przez nasze Placówki Terenowe Wolsztyn i Międzychód na zasadzie przejazdu za biletem miesięcznymi, że z dniem 23. V. 1971 r. wchodzi w życie NOWY ROZKŁAD JAZDY NA OKRES 1971-72 R.

W związku z powyższym począwszy od 17 maja do 31 maja br. przeprowadza się wymianę zaawizowanych do nabycia biletów miesięcznych.

Nowe zaświadczenia wydawane będą tylko i wyłącznie za zwrot starego zaświadczenia, przy jednoczesnym złożeniu zapotrzebowania na druk ustalony przez PKS i okazaniu dowodu osobistego, z którego wynika aktualne miejsce zamieszkania i pracy. Młodzież szkolna zwraca stare zaświadczenia i przedkłada zapotrzebowanie na druk PKS oraz ważną legitymację szkolną oraz zaświadczenie z miejsca zamieszkania.

Wymiana przedmiotowych zaświadczeń odbywać się będzie w/n podanych punktach:

1. dla wjazdu Wolsztyn, Pl. PKS Wolsztyn, ul. Strzelecka 1;
2. dla wjazdu N. Tomyśl Pl. PKS Wolsztyn, ul. Strzelecka 1;
3. dla wjazdu Grodzisk Pl. PKS Wolsztyn, ul. Strzelecka 1;
4. dla wjazdu Międzychód Pl. PKS Międzychód — Bielsko.

Ważne informacje podajemy, że punkty wymiany czynne będą w dni robocze od godz. 11 do 16. UWAGA: w terminie późniejszym zaświadczeń wymienianych nie będziemy.

K339g

Sprzedam MZ nową, Siemowit 11 m. 23. 7462g

Sprzedam urządzenia cukiernicze w Powidzu. Now. Gniezno, wraz z lodówką na lod. Pingwin. Informacji udziela Marjanna Tomaszewska, ul. Warszawska 1, tel. 124. 6432g

Samochody

Sprzedam samochód Warszawa 224, stan idealny. Szamotulskiego 97 m. 5, po godz. 15. 7869g

Sprzedam Fiata 1500 lub inny z PKO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7557g.

Sprzedam Skodę 1000 MB, rocznik 69. A. Antczak, Września, Ogrodowa 6. 7514g

Sprzedam NSU 1000 S. Poznań, Gwardii Ludowej 25 a (garaż). 7572g

Sprzedam samochód Warszawa Pick-up, wóz ogumiony w komplecie, pakowny. Socha, Piłgowski, pow. Środa. 1395p

Pilnie sprzedam Skodę 1000 MB, rok 1966. Września, tel. 752, od godz. 15-19. 1384p

Lokale

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, wynajmie pokój nieumeblowany. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6495g.

Małżeństwo, przynajmniej do zorientowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6507g.

Mieszkanie z wygodami. Łazarz, pokój 20 m², 1 pr., balkon, kuchnia duża wspólna, lecz pełna swoboda — zamieni samota na podobne również Łazarz — Górczyn. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6530g.

Mieszkanie 3.5 pokoju — łazienka, stare budownictwo, III pr., Włda — zamienie na 2 mieszkania — pokój z kuchnią (M-2) i 2 pokoje z łazienką. Korzystne warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6531g

2 panom pokój wynajmę. Ul. Wiosenna 7. 7266g

Sprzedam dom jednorodzinny bliźniaczy, domek gospodarczy, ogród, Jan Wunsz, Leszno, Słowiańska 25. 1379p

Kupię willę wolną, wygodną, jezycę, Grunwaldzka 19 dla 7349g.

Sprzedam działkę ogrodniczą — budowlaną 900 m², zagospodarowaną, letni domek mieszkalny, granica Poznania. Blizsze informacje: Poznań, tel. 425-08, godz. 15-18. 6514g

Przyjmę na pokój w śródmieściu trzech uczniów. Tel. 322-27. 6636g

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 23/29 — przyjmą zarządcę EKONOMISTĘ do pracy w służbie finansowej. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz praktyka zawodowa. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — pokój 105. K366g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu, przyjmie okresowo do pracy na pierwszą zmianę na budowie Międzynarodowych Targów Poznańskich dla wystawców zagranicznych. WYKWAŁIFIKOWANYCH MALARZY i STOLARZY.

Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Grupy Robot Targowych, ul. Świeckiego. K3337

— BLACHARZY do robót wentylacyjnych, — PRACOWNIKÓW do robót izolacyjnych, — KIEROWNIK Działu Przygotowania Produkcji — INŻYNIERA branży sanitarnej z praktyką, zatrudni zaraz na dobrych warunkach Przedsiębiorstwo Robot Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno nr 59a, telefon 742-01, wewn. 66.

Dojazd autobusem nr 62 z Rataj w kierunku Krzesin. Do pracy dowozi autobus Przedsiębiorstwa. K2920

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu — zatrudnia zarządcę: — 15 MURARZY BUDOWLANICH, — 10 MONTERÓW INSTALACJI, do nowo utworzonego Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego.

Przyjmie się pracowników z woj. poznańskiego dysponujących codziennie dogodnym dojazdem do pracy. Dojeżdżającym z dalszych odległości gwarantuje się kwatery w Poznaniu.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu chemicznego.

Zgłoszenie przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia PZOS „Stomil” w Poznaniu, ul. Starolecka 18, pokój nr 1, tel. 706-21. K2984

Instytut Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Polna 33 — zatrudni zarządcę: — PIELEGNIAKKE i POŁOŻNIA (do przychodni) Zgłoszenia przyjmują i udziela informacji Sekcja Kadr, pok. 50, tel. 419-216. 7704g

OBOROWEGO z kwalifikacjami (mistrza) z pomocą do obory — przyjmie zaraz

Zakład Doświadczalny Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa Przebódo, p-ta Murowana Goślina, pow. Oborniki. W2987

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Gnieźnie, al. Reymonta nr 13/15 — zatrudni na sezon od 20. VI. 1971 r. — 15. VIII. 1971 r. — KIEROWNICZKE KUCHNI na koloniach letnich w Piławie Górnej, woj. wrocławskie — na dwa turnusy.

Zgłoszenia prosimy kierować pod w. wym. adresem. W3008

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu — zatrudni zaraz w Składzie Dystrybucyjnym we Wrześni-Słomowo: — KIEROWNIK PRODUKCJI BUTELEK i NAWOZÓW — z wykształceniem średnim technicznym o specjalności tworzyw sztucznych + 6 lat praktyki zawodowej.

— TOKSYKOLOGA — KONTROLI STEŻEN — z wykształceniem wyższym chemicznym + 6 lat praktyki zawodowej.

— KIEROWNIK MAGAZYNU PRODUKTÓW NAFTOWYCH — z wykształceniem średnim ekonomicznym lub technicznym + 6 lat praktyki zawodowej.

— ELEKTROMONTERA — z wykształceniem zawodowym lub z dyplomem mistrzowskim + 6 lat praktyki.

Zg

OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTĄ OPIEKĄ, NI
POZWALAJCIE, ABY BA-
WILI SIĘ ZAPALEKAMI